

~~46~~ 6

Gene Wydrych

129

L i s t d o "PRZYJACIÓŁKI"

Tak, to był On, przez duże O,
w gospodzie dziś widziałam go
i nie rzekliśmy ani słowa.
On kurę milczkiem konsumował,
za nóżki krzepko ujął kurę,
tak zgrabnie. Nagle oczy bure
znad kury na mnie zwrócił ciepło
i to spojrzenie mnie urzekło.

Tak, to był On, przez duże O,
w gospodzie dziś widziałam go
i nie rzekliśmy ani słowa.
On kurę milczkiem skonsumował
i poszedł, biedak, oniemiały.
Dziś wiem już, wiem już, żywot cały
bez szczęścia spełźnie mi kruszyny,
bo tylko On był mój jedyny !

Więc, "PRZYJACIÓŁKO", błagam, poradź
jak mam w przyszłości się uporać,
gdy serce ściśnie miłość niema.
Czy mogę pierwsza podjąć temat ?
A gdy już wszelki wstyd zwyciężę,
to co mam zrobić ze swym mężem ?